

Scenariusz pożegnania uczniów klas szóstych

„Hej, Przyjaciele zostańcie ze mną...”

Szkoła Podstawowa

Klasa: VI

Scenariusz opracował: Jarosław Garbowski

Przygotowanie uczniów: Jarosław Garbowski

Cel wychowawczy:

Wdrażanie uczniów w przygotowywanie, prowadzenie akademii szkolnych, jak również w przeżywanie ważnych wydarzeń z życia szkoły; budowanie więzi ze społecznością szkolną oraz lokalnym środowiskiem.

Cele edukacyjne:

- rozwijanie u uczniów umiejętności aktorskich i scenicznych;
- uwrażliwienie uczniów na piękno słowa pisanego;
- kształtowanie u uczniów kompetencji interpersonalnych oraz umiejętności współpracy w grupie.

Metody pracy: inscenizacja, drama

Formy pracy: praca grupowa

Narrator:

„Raz cię lustro zawstydzi,
Raz cię zauroczy,
niełatwo z samym z sobą,
stanąć w cztery oczy...”

Zapraszamy serdecznie wszystkich zebranych na część artystyczną.

Hmmm....Na cześć... artystyczną...???

Dziwne????????!!!!!!!

Piosenka „Ballada o trzech krasnalach”

Żyli, byli trzej krasnale, nie górale, **D e A D**
 Nie klócili się, nie bili nigdy, wcale **D e A D**

Trzech ich było, trzech z fasonem, **D G G D**
 Dwóch wesołych, jeden smutny, bo miał żonę. **D e A D** (dwa wersy bis)

A ta żona była jędza no i basta.
 Miała taki wielki, jak do ciasta,

I tym wałkiem, kiedy chciała,
 Swego męża krasnoludka wałkowała. (dwa wersy bis)

Już krasnalek taki chudym jak niteczka,
 Już krasnalek taki cienki jak karteczka.

Ale żona uważała, że jest gruby,
 Więc go jeszcze wałkowała. (dwa wersy bis)

Już krasnalek zwałkowany w trumnie leży.
 Że od wałka żony zginął, nikt nie wierzy.

Gdy rodzinka w głos płakała,
 Żona jędza jeszcze trumnę wałkowała. (dwa wersy bis)

Ale podłość ta nie może ujść jej bezkarnie,
 I dlatego sroga baba zginie marnie.

Gdy odeszła od mogiły,
 Trzasną krasnal babę wałkiem z całej siły. (dwa wersy bis)

Żyli, byli dwaj krasnale, nie górale,
 Nie stawiali na mogile krzyża wcale,

Ale wałek ku przestrodze,
 Dla tych co małżeńską wybierają drogę. (dwa wersy bis)

Narrator:

Ola boga!
 Matko Elektryczna!

Co wy robicie?
 Po prostu: ręce opadają z szelestem!

Jaki wałek?
 Jaka żona?
 Jaka baba?
 Jakie krasnoludki?
 Co wy śpiewacie?!
 To nie ta bajka!!!!

Wwrrróć!!! (*komenda, jak w wojsku*)

Ostatnia lekcja, ostatni dzwonek, ostatnie spotkanie...

Dawno, dawno temu, takie były początki...

Uczeń 1

Poznaliśmy wszyscy razem,
 Że „Koń” tylko jest wyrazem.
 Lecz „Koń ciągnie” – to już zdanie,
 Chociaż proste niesłychanie.
 - Chcę je rozwinąć – powiedział Józek.
 No i napisał: „Koń ciągnie wózek”.
 Staszek popatrzył, pokręcił głową
 I zaczął pisać zdanie na nowo:
 „Koń ciągnie wózek z wielkim hałasem
 Po kamienistej drodze pod lasem”.
 -Więcej – rzekł Staszek- pisać się nie da,
 Bo mi się właśnie skończyła kreda!
 Dumny, że zdanie się rozwinęło,
 Zręcznie zakończył kropką swe dzieło.
 Na takich lekcjach czas miło płynie.
 Kto mi to zdanie dalej rozwinie?

Uczeń 2

A w klasie czwartej, pamiętacie?

Mianownik: Kto? Co?

Dopełniacz: Kogo? Czego?

Celownik: Komu? Czemu?

Biernik: Kogo? Co?

Narzędnik: Kim? Czym?

Miejscownik: O kim? O czym?

Wołacz: O!

Uczeń 3:

A już w gimnazjum, przypadki się zmieniają, tak więc mamy:

Przerywnik: Kto? Kogo?

Rozbijacz: Kogo? Kiedy?

Podpowiadacz: Komu? Co?

Wykrętnik: Kim? Czym?

Ściągacz: Kiedy? Od kogo?

Gadulec: O kim? O czym?

Ziewacz: O!!!

Uczeń 4:

Aż strach pomyśleć co będzie w szkole średniej lub na studiach:

Wygryźnik: Kto? Kogo?

Wykopnik: Kogo? Z czego?

Łapownik: Komu? Ile?

Pożycznik: Ile? Od kogo?

Kablowiec: Kto? Komu?

Zazdrośnik: Komu? Czemu?

Podziwiacz: O!!!

Uczeń 5:

A pamiętacie matkę, tabliczkę mnożenia, matematyczne reguł i wzorów tony:

Co to jest algebra? Pewno ktoś zapyta,
 Po prostu rachunki lub matematyka
 -A gdzie jest piosenka? Na następnej stronie.
 Jeśli ktoś chce śpiewać, nikomu nie bronię.
 Słabym zaś z tabliczki polecam gorąco-
 Będą znać dwie liczby odtąd „śpiewająco”.
 Na palcach nie liczę, ale zdarza to się,
 Że człowiek zapomni „osiem razy osiem”.
 Zapamiętaj wierszyk: „Kruki lubią sery,
 Osiem razy osiem jest 64”.
 Teraz idź do domu. Czołem, czuwaj, cześć!
 Osiem razy siedem jest 56!

Uczeń 6:

Aby ulżyć niedoli naszych młodszych kolegów, mamy dla nich tabliczkę, która efekty nadzwyczajne daje.

Dwa razy jeden to mało
 A pięć razy pięć - sporo
 Trzy razy dwa niedużo daje
 Zaś osiem razy osiem to wiele
 Jeden razy jeden to całkiem małutko
 A zero razy zero to tyle co nic
 Choć dwa razy dwa to w prawdzie niewiele
 To dziewięć razy dziewięć to już jest coś!

Uczeń 7:

A angielski i te słówka, wkuwane od deski do deski, dla Pani Tereski, któż ich nie pamięta?

Czy twój ojciec pali fajkę?
 Does your father smoke the pipe?
 Tak mój ojciec pali fajkę.
 Yes, my father smokes the pipe.
 Zdanie to powtarzaj z rana
 Otwórz okno swe na świat.
 Gdy „Niu Yorku” będziesz siedział
 Na Broadwayu Colę pił
 A przy barze barman spyta:
 - Czy twój ojciec fajkę ćmił?
 Wtedy ty z zachwytem powiesz:
 Yes, my father smokes the pipe.

Uczeń 8:

Pamiętajcie też o tym, którzy uczył was biegać, skakać, grać i pływać. „Czamba – łamba” – wykrzykiwał.

Nie ruszyli z kraju na żadne zawody
 Chłopcy, którzy rzadko używają wody.
 Na próżno trenują codziennie od nowa
 Dwie dzielne mistrzynie – szermierkę na słowa.
 Wciąż walczą językiem – nie szablą, nie szpadą,
 Więc w kraju zostaną i nigdzie nie jada.
 Mistrza w pchnięciu kulą też ominął lot,
 Bowiem umie trafić tylko kulą w płot.
 Nie pojechał strzelec, bo ma złe wyniki,
 Przy tablicy strzela same byki.

Uczeń 4:

A przyroda, to masakra, te pytania – istny szok:

Czy rumianek jest rumiany?
 Czy skrzyp skrzypi? Może wiecie?
 Czy rozchodnik dla odmiany
 Wciąż rozchodzi się po świecie?
 A czy bratek ma gdzieś brata?
 Czy leń leni się czasami?
 Czy tatarak to rak tata?
 A czy sól jest słona?
 A ile nóg ma stonoga?
 Czy żona słonia to słonina?
 A ile listków ma koniczyna?

A czy czapla chodzi po desce?
 Pytać jeszcze?

Kto odpowie? Kto? My sami?
 Może Pan?
 Takich pytań setkę mamy!

Uczeń 3:

I ostatnie pytanie, do pani dyrektor mamy,
 Czy odgadnie, o kim mówimy wersami:

Nigdy nie biła się z chłopakami,
 Nie ciągnęła dziewcząt za warkocze,
 Na spacer chodziła z rodzicami
 I uczyła się przez cały roczek.
 „Przepraszam”- mówiła i „dziękuję”
 Nogi przed spaniem myła codziennie.
 Z klasówek nigdy nie miała dwójek
 I wiersze deklamowała pięknie.
 Nie „ściągała” i nie podpowiadała,
 Nie hałasowała, siedziała prosto,
 Nie mówiła „znowu tyle zadań!”-
 A w domu się nie kłóciła z siostrą.
 Przed kolegami się nie chwaliła,
 Robiła gazetki, śpiewała w chórze,
 Jak było chłodno, nosiła szalik,

I nie przechodziła przez kałuże.
 Nie ślizgała się po korytarzach,
 Stawała w szeregu, chodziła w parach,
 Wszystkich śniadaniem swym częstowała
 I nigdy nie była na wagarach.

-Jak się nazywa?- zapytacie.

-Dziewczynka ta ideałem zwie się.
 Ja w szkole pierwszy raz ją widziałam.
 Teraz już wiem,
 A czy wy wiecie?
 Któż to jest taki?

Uczeń 2:

Drogie koleżanki i drodzy koledzy!
 Gratulujemy wam ukończenia szkoły. Dziś kończy się pewien etap waszego życia, czeka was nowa
 szkoła, nowi nauczyciele i nowi koledzy.
 Życzymy wam, by każda nowo zawarta przyjaźń okazała się szczerą i wierną.
 Nowi nauczyciele niech będą wyrozumiali i sprawiedliwi.
 Niech innym będzie dobrze z wami, a wam z innymi.
 Mamy nadzieję, że będziecie wracać myślami do lat szkolnych, do naszych wspólnych chwil.

Uczeń 1:

Zapomnisz o przyjaźni naszej i o nas.
 Zapomnisz, choć nas łączy tyle wspomnień.
 Zapomnisz, jak głos nasz brzmi.
 Lecz nie zapominaj, razem spędzonych dni...
 Dziękujemy, przepraszamy,
 Resztę piosenką wyrażamy.

Piosenka „Przyjaciele”

1. Tam, dokąd chciałem, już nie dojdę *DA*
 Szkoda zdzierać nóg *GD*
 Już wędrówki naszej wspólnej
 Nadchodzi kres
 Wy pójdziecie inną drogą
 Zostawcie mnie
 Odejdziecie sam zostanę
 Na rozstaju dróg

Ref.: Hej przyjaciele, zostańcie ze mną
 Przecież wszystko to co miałem
 Oddałem wam
 Hej przyjaciele, choć chwilę jedną
 Znowu w życiu mi nie wyszło
 Znowu jestem sam

2. Znow spóźniłem się na pociąg
 I odjechał już

Tylko jego mglisty koniec
Zamajaczył mi
Stoję smutny na peronie
Z tą walizką jedną
Tak jak człowiek który zgubił
Do domu swego klucz

Ref.: Hej, przyjaciele....

Uczeń 2:

Na pamiątkę wspólnie spędzonych lat przyjmijcie od nas te symboliczne upominki.
(następuje wręczenie upominków uczniom klasy kończącej szkołę przez młodszych kolegów i koleżanki)